

OKIEM HUMANISTY

Skazani na Shawshank

Skazani na Shawshank to film powstały na podstawie adaptacji opowiadania Stephena Kinga o tym samym tytule. Zekranizowany został przez Franka Darabonta, który w głównych rolach obsadził Tima Robinsona i Morgana Freemana. Film opowiada o historii Andy'ego Dufresne'a, bankiera, który zostaje niesłusznie skazany na karę podwójnego dożywocia za zamordowanie swojej własnej żony i jej kochanka, gdy już w pierwszych minutach dramatu przyłapuje ją na zdradzie. Trafia on do słynącego z bezlitosnego i zwierzęcego podejścia do skazańców więzienia Shawshank, gdzie przez pierwsze lata przechodzi przez wiele traumatycznych i niebezpiecznych sytuacji, ale i poznaje mężczyznę o pseudonimie Red, z którym się zaprzyjaźnia. Akcja toczy się głównie w więzieniu pełnym korupcji, szemranych

interesów i oszustw. Dramat opowiada o sile, człowieczeństwie, które trudno zachować w tak nieludzkich warunkach i nadziei, która jest jedyną podporą w życiu więźniów. Skazani na Shawshank to piękny i wartościowy film, który pozostaje w pamięci na długo niedając o sobie zapomnieć.

-Hanka



„Skazani na Shawshank”, reż. Frank Darabont, 1994

Wyspa doktora Moreau

„Wyspa doktora Moreau” Herberta George’a Wellsa to wydana w 1896 roku powieść science fiction. Opowiada ona o wyspie, na której tytułowy doktor Moreau przeprowadza nieetyczne eksperymenty na zwierzętach. Opowieść jest przedstawiona z perspektywy Edwarda Prendicka, ocalałego z katastrofy statku i przewiezonego na wyspę, która już od samego początku budzi w nim niepokój. Powieść nie jest pełna dynamicznych zwrotów akcji, lecz otwiera się przed nami z każdą kolejną stroną, pokazując nam okrutny obraz ludzkich ambicji. Porusza ona kwestię badań

na zwierzętach i pokazuje wprawdzie niepotrzebne cierpienie tych stworzeń, zostawiając w głowie czytelnika pytanie „Jak daleko człowiek może się posunąć w swojej ciekawości?”, a również skłania do zastanowienia się nad tym, czy taka „zabawa w Boga” i podobne okrucieństwa nie dzieją się w rzeczywistości. Uważam, że jest to książka warta przeczytania (nie polecam jej jedynie osobom wrażliwym na opisy cierpienia zwierząt). Mimo upływu tak długiego czasu od jej wydania, jest ona wciąż szokująca i niemniej wciągająca.

-Daria Downar



Zbrodnia (nie)idealna

„Zabójca” jest produkcją z 2023 roku w reżyserii Davida Finchera. Dzieło można przypisać do kategorii filmów psychologicznych, który jest jedną z moich ulubionych. Cała sceneria jest dość mroczna i trzymająca w napięciu, na co wskazują fakt, że większa część filmu ma miejsce, kiedy na dworze jest już ciemno. Główną rolę w produkcji odgrywa Michael Fassbender, który wcielił się w rolę seryjnego mordercy. Akcja rozpoczyna się w Paryżu, w którym mężczyzna czeka na swoją ofiarę. Po skończonym zadaniu zabójca, jako Felix Unger leci do Santo Domingo, lecz już na przesiadce w Miami do docelowego miejsca podróży udaje mu się zmienić swoją tożsamość (jest w tym nieuchwytny). Fabuła

całego filmu opiera się na jednym schemacie, czyli między innymi na zmianie osobowości po każdym przestępstwie, lecz każde zabójstwo czymś się wyróżnia. Jeśli ktoś tak samo jak ja lubi filmy o tematyce psychologicznej to jest to film warty obejrzenia.

-Lemomaja



„Zabójca”, reż. David Fincher, 2023

Kobieta i życie

Co może dziewczynka? Co jej wypada? Do czego ma prawo? Pytania te są dosyć przewrotne, bo ciągle jeszcze łatwiej wymienić do czego nie ma prawa, co jej nie wypada. Kiedy dziewczynka dorośnie można wydłużyć listę obwarowań.

Spektakl pt. "Kobieta i życie" można obejrzeć w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach i Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Na scenie występują aktorzy obu tych placówek kulturalnych.

Inspiracją do napisania sztuki były wydarzenia związane ze strajkiem kobiet oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji. To alegoryczna opowieść o dzieciństwie, dorastaniu i dojrzewaniu Kobiety, istoty tak uniwersalnej, że mogłaby nią być każda z nas. To śmieszno-gorzka, uniwersalna historia próby znalezienia swojego miejsca i akceptacji. Odgrywana jest

przez czworo aktorów - 3 kobiety i mężczyznę. Tylu postaci potrzeba, by udźwignąć ciężar oczekiwań stawianych kobiecie przez społeczeństwo.

To także opowieść o samotności, rozpaczliwych czasem próbach bycia akceptowaną, stereotypach, którymi jesteśmy karmione od najmłodszych lat, zgody na związki, które są toksyczne, relacje, w których kobieta zawsze musi coś udowodniać. To sztuka patchworkowa - śpiewana i mówiona, zabawna i refleksyjna, poważna i groteskowa. Polecam wam ten niełatwy, ale momentami zabawny spektakl. Może Nieoetykietkowani wystawią go kolejny raz, bo adaptacji sztuki podjęła się także pani Małgorzata Baryła.

-Magdalena Świerczek



Miłość czy obsesja?

W 1984 roku scenarzysta i adwokat Krzysztof Piesiewicz oraz reżyser Krzysztof Kieślowski zdecydowali się na stworzenie cyklu dziesięciu filmów, które to miały być nowoczesną interpretacją biblijnego Dekalogu – seria ta pod taką też nazwą została znana w przyszłości. Do realizacji swojego projektu przeszli dopiero w 1988 roku. Kieślowski otrzymał wtedy również możliwość dofinansowania kinowej premiery dwóch z nagranych materiałów – takim sposobem do kin trafiły „Krótki film o zabijaniu”, w wersji telewizyjnej „Dekalog V” oraz „Krótki film o miłości”, znany również jako „Dekalog VI”.



„Krótki film o miłości”, reż. Krzysztof Kieślowski, 1988

„Krótki film o miłości” opowiada o cichym, młodym chłopaku – dziewiętnastoletnim Tomku, granym przez Olafa Lubaszenkę, wychowanku domu dziecka, mieszkającym z matką swojego przyjaciela po wyjeździe tego w celu walki w wojsku ONZ w Syrii i dojrzałej artystce, Magdzie, mieszkającej w bloku naprzeciw Tomka, w której rolę wcieliła się Grażyna Szapołowska. Przyjaciel chłopaka, jeszcze przed wyjazdem pokazuje koledze okno kobiety, zostawiając mu również wiadomość, sugerującą, że w mieszkaniu Magdy często pojawiają się jej kochankowie. Młody mężczyzna staje się zafascynowany wyzwoloną kobietą, która rzadko zasłania swoje okna, stwarzając dla chłopaka idealne warunki do podglądania

jej. W Tomku rodzi się obsesja na punkcie sąsiadki, codziennie nastawia budzik na godzinę jej powrotu, by móc obserwować każdy krok, który wykonuje w swoim mieszkaniu. Jego fascynacja dochodzi do momentu, w którym zostawia fałszywe awiza w skrzynce kobiety, by on, pracujący w okienku na poczcie, mógł ją częściej zobaczyć. Pewnego dnia, gdy artystka kolejny raz przychodzi na pocztę ze sfalszowanym dokumentem, kierowniczką osądza ją o zrobienie tego samej. Kobieta oburzona wybiega z placówki, a Tomek, zobaczywszy jak ją upokorzył, idzie za nią. Podczas ich konfrontacji z własnej woli przyznaje się do podglądania jej, wspominając o fakcie, że Magda dzień wcześniej płakała po rozstaniu z kochankiem. Kobieta odgania chłopaka i decyduje się odegrać się na nim – następnej nocy, wiedząc, że młody mężczyzna ją obserwuje, przesuwa swoje łóżko tak, aby lepiej je widział, zaprasza do siebie kochanka, któremu w momencie intymności opowiada o Tomku. Ten, zły na chłopaka, wybiega z mieszkania, staje pod sąsiadującym blokiem i każe mu wyjść. Tomek robi to i zostaje pobity. Następnego ranka, roznosząc mleko – wykonując zadanie, którego podjął się jedynie dlatego, by mógł częściej widzieć Magdę – rozmawia z sąsiadką, która wydaje się być zaintrygowana działaniem chłopaka. Wyznaje jej miłość, jednak na pytanie czy chciałby ją pocałować odpowiada negatywnie. Umawiają się na spotkanie, rozpoczynając krótką znajomość, która znacznie zmieni obojga z nich.

Krótki film o miłości mimo swojej nazwy nie jest ani krótki (trwa bowiem 80 minut, klasyfikując się jako film pełnometrażowy), ani do końca o miłości, bynajmniej nie tej popkulturowej, której po takim tytule możnaby się spodziewać. Film eksploruje ►



► różne pojęcia miłości bohaterów oraz jej brak w ich życiach. Tomek wspomina, że pamięta dużo rzeczy, nawet swoje narodziny, jednak nigdy nie znał swoich rodziców. Rzadko płacze, na co dzień nie okazuje dużo emocji. Nie poznał rodzicielskiej miłości, nie miał w swoim życiu opiekuna, z którym mógłby zbudować głębszą więź, przez co jego pojęcie miłości i bliskości jest znacznie zachwiane, chłopak jest przekonany, że kocha kobietę, którą od roku podgląda przez okno, nigdy nie poznając jej. Nieraz podejmuje drastyczne środki, by zbliżyć się do swojej sąsiadki - jedna z pierwszych scen filmu pokazuje Tomka wkradającego się w nocy do szkoły wybijając okno, by ukraść lunetę, przez którą lepiej będzie widział okna przeciwnego bloku – lecz boi się fizyczności i konfrontacji. Chłopak wydaje się bowiem bardziej zakochany w idei Magdy, jaką ma w głowie, nie jej samej. Jest ona dla niego bóstwem, ideałem, lecz jednocześnie jedynie odległym obiektem, częścią codzienności, rozrywką. Ona sama nie wierzy w istnienie miłości, stwierdza kolokwialnie „że „tego nie ma”. Dla kobiety „miłość” ma jedynie formę fizyczną, pozbawioną zbędnych emocji. W trakcie filmu opowiada o i spotyka się z wieloma kochankami, z żadnym nie budując relacji. W kontaktach z innymi jest oschła i poważna. Przy jej spotkaniach z Tomkiem nie daje po sobie poznać, czy faktycznie jest zainteresowana postacią chłopaka, czy może jej działania nadal są częścią zemsty za podglądanie. Z postępem fabuły częściowo zmienia jednak swoje nastawienie, zdając sobie sprawę z konsekwencji jej czynów. Zarówno ona, jak i Tomek przez zderzenie się swoich światów przechodzą przemianę.

Wspominając o „Krótkim filmie o miłości” nie można nie wspomnieć, poza fabułą, o mistrzowskiej formie filmu, który znacznie wspomaga historię, która jest w nim przekazywana. Dzieło jest bowiem obiektywnie ubogie w dialogi, większość



„Krótki film o miłości”, reż. Krzysztof Kieślowski, 1988

opowieści przekazywana jest widzowi przez obraz i muzykę, skomponowaną przez Zbigniewa Preisnera. Minimalna forma skupia widza na bohaterach, obraz przekazuje ich uczucia. Oglądający nieraz obserwuje Magdę z perspektywy lunety Tomka, przez okno, przez co do głowy przychodzi pytanie – czy aby naprawdę ukazana jest ta prawdziwa Magda, czy może ogląda się ją oczami zakochanego chłopaka, widziawszy obraz, jaki on chce widzieć? Konkludując - „Krótki film o miłości”, reszta „Dekalogu”, jak i cała twórczość Krzysztofa Kieślowskiego nie bez powodu jest ważną częścią polskiego kina, gdyż pokazuje sytuacje współczesne dla czasów powstania filmu, jak i dla nas, ludzi XXI. Wieku.

-M.



Kącik poetycki

Natalia Chalczyńska

Nadzieja

Dlaczego tak trudno mieć nadzieję na lepsze dzieje?
Świat czasem nami pomiata,
ale my jesteśmy jak brygada
walczących żołnierzy na polu bitwy.
Raz coś się udaje, a raz przepada,
lecz tak naprawdę nie wiem skąd ta agresja w ludziach się przejawia
i czemu chcą psuć nasz obraz nadziei,
gdy my tak dzielnie walczymy

Emilia Tarabuła

Obudź mnie

Lampka na biurku
Światło słońca
Latarnie na ulicy
Poświata księżyca
Niebieskie światło ekranu

Tyle światła w moim życiu
A w moim wnętrzu ciemność
Serce w sen głęboki zapadło
Odcieło się od miłości

Wnieś w moje życie ogień,
Który mnie ogrzeje

Rozpal moje nadzieje
Niech w powietrzu zaiskrzy

Tlenu niech nam zabraknie
Gdy nasze usta rozpalone się zetkną
Stanę w ogniu gorącym
I spłonę w Twoich objęciach



Kącik poetycki

Emilia Tarabula

Miasto

Miasto

Spowite gęstą, mleczną mgłą

Szare budynki

Z kamiennymi twarzami

Nikt się nie uśmiecha

Nikt nie patrzy w niebo

Miasto

Oślepiające światła uliczne

Mrużymy oczy, by dostrzec drogę

Nikt się nie uśmiecha

Nikt nie patrzy w niebo

Miasto

Pełne pośpiechu

Ryku klaksonów

Nikt się nie uśmiecha

Nikt nie patrzy w niebo

Gwiazdy

Chmury, słońce i księżyc

Samoloty i ptaki

Nikt nie patrzy w niebo

Nikt się nie uśmiecha

Błysk i błękit

Światło i cień

Spokój i cisza

Spójrz w niebo

Tam każdy się uśmiecha